

Sygn. akt III AUa 1171/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ireneusz Lejczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Stanisława Kubica SSA Irena Różańska-Dorosz
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku F. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o niezrealizowaną emeryturę po zmarłym bracie

na skutek apelacji F. D.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 22 kwietnia 2013 r. sygn. akt V U 715/13

I. **oddala apelację,**

II. **nie obciąża wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił odwołanie F. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 28 stycznia 2013 r. i w punkcie II zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawca J. D. miał ustalone prawo do emerytury organu rentowego z dnia 13 maja 2005 r., od dnia 1 marca 2005 r.

J. D. był kawalerem, nie miał dzieci, jego rodzice nie żyją. Miał siostrę – wnioskodawczynię i brata. J. D. mieszkał w domu po rodzicach, w którym mieszka też wnioskodawczyni. Koszty utrzymania domu ponosili wspólnie. Wnioskodawczyni jest spadkobiercą testamentowym J. D., z tym, że postępowanie spadkowe nie jest zakończone.

Wnioskodawczyni utrzymuje się z emerytury i dochodów z dodatkowego zatrudnienia. J. D. utrzymywał się z emerytury, miał oszczędności, które zostały wyczerpane w okresie jego choroby w ostatnich dwóch miesiącach życia, bo wnioskodawczyni dojeżdżała do szpitala w O. w którym przebywał J. D. 3 razy w tygodniu.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 października 2012 r. uwzględnił skargę J. D. i wznowił postępowanie, zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 listopada 2007 r. sygn. akt III A Ua 380/07 i zmienił zaskarżony wyrok Sadu Okręgowego w Opolu z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie VU 2744/06 i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 24 lipca 2006 r. w ten sposób, że przyznał J. D. prawo do zwiększenia emerytury z tytułu opłacania składek na Fundusz Emerytalny Rolników, Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników i ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników.

Organ rentowy otrzymał ten wyrok w dniu 5 grudnia 2012 r. i decyzją z dnia 10 grudnia 2012 r., wykonując prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego, przeliczył od dnia 1 sierpnia 2006 r. emeryturę J. D., wyliczając należność za okres do dnia 31 grudnia 2012 r. na kwotę 7.995,49zł brutto i 7.856,95 zł netto, wraz z emeryturą za styczeń 2013 r. J. D. miał ustaloną datę wypłaty świadczenia na pierwszy dzień miesiąca. Decyzja została wysłana 12 grudnia 2012 r., a pieniądze zostały przekazane do Banku (...)w B.. J. D. zmarł dnia 21 grudnia 2012 r. Pismem z dnia 3 stycznia 2013 r. organ rentowy zwrócił się do Banku o zwrot tej należności, co Bank uczynił.

W dniu 17 stycznia 2013 r. wnioskodawczyni - siostra zmarłego, złożyła wniosek o wypłatę wyrównania świadczenia emerytalnego brata do dnia jego śmierci.

Decyzją z dnia 28 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawczyni prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia z uwagi na nie spełnienie przez wnioskodawczynię warunków art. 136 pkt.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że odwołanie wnioskodawczyni jest niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawczyni jest siostrą zmarłego J. D., w związku z czym nie pozostaje w kręgu osób wymienionych w art. 136 powyższej ustawy, wobec czego nie mogła otrzymać prawa do niezrealizowanego świadczenia jedynie w przypadku wykazania, że zmarły pozostawał na jej utrzymaniu. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro zmarły pobierał świadczenie emerytalne, to był w stanie utrzymywać się sam. Wnioskodawczyni przyznała, że utrzymywali z bratem wspólnie dom po rodzicach w którym mieszkali, ale brat był w stanie utrzymywać się sam, a nawet miał oszczędności, które w okresie jego choroby przez dwa ostatnie miesiące przed śmiercią zostały spożytkowane na koszty ponoszone przez wnioskodawczynię w związku z odwiedzaniem brata w szpitalu w O..

Wnioskodawczyni w toku postępowania nie wskazywała aby w jakikolwiek sposób przyczyniała się do utrzymania brata, a tym bardziej, aby go utrzymywała. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie, ponieważ określenie "pozostawania zmarłego na utrzymaniu", jako kryterium przyznania niezrealizowanego przez wnioskodawcę świadczenia członkowi rodziny, nie będącemu małżonkiem lub dzieckiem zmarłego i nie spełniającemu warunków do przyznania po nim renty rodzinnej - nie jest równoznaczne z pojęciem "przyczyniania się do utrzymania" i nie może być stosowane zamiennie.

Sąd Okręgowy nie kwestionował, że wnioskodawczyni mogła wspierać materialnie, czy niematerialnie, brata z racji więzi rodzinnych i wspólnego zamieszkiwania, jednak nie był on na jej utrzymaniu w rozumieniu art. 136 powyższej ustawy. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczyni nie spełnia warunków do przyznania jej prawa do niezrealizowanego świadczenia po J. D..

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach oparł o art. 98 kpc i przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), a to przepis § 11 ust. 2 wskazujący na stawkę minimalną 60 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego w związku z § 2 który stanowi, że Sąd zasadzając opłatę bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika; przy czym opłaty nie mogą być wyższe niż sześciokrotna stawka minimalna. W niniejszej sprawie nakład pracy pełnomocnika organu rentowego uzasadnia zasądzenie wynagrodzenia w wysokości stawki minimalnej.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła wnioskodawczyni, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż należna jej kwota stanowi niezrealizowane świadczenie, podczas gdy kwota ta powinna być przez organ rentowy wypłacona niezwłocznie po wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 października 2012 r., a więc wpłynęłaby znacznie wcześniej niż nastąpiła śmierć jej brata, to jest przed dniem 21 grudnia 2012 r.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jej żądania w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego za postępowania w II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przyjęte przez Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia, które w stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie trzeba ocenić jako prawidłowe i zgodne z prawem. Przy czym stan faktyczny wymaga tylko uzupełnienia o tyle, że jak wynika z pisma Banku (...)w B. z dnia 21 listopada 2013 r. kwota w wysokości 7.856,95 zł wpłynęła na konto zmarłego J. D. w dniu 28 grudnia 2012 r. (k. 53 – akt sprawy), a zatem już po śmierci brata wnioskodawczyni.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd II instancji, rozpoznawali żądanie wnioskodawczyni w oparciu o odwołanie od zaskarżonej decyzji, jako żądanie wypłacenia niezrealizowanej emerytury po zmarłym bracie J. D.. Co prawda wnioskodawczyni twierdziła, iż źródłem jej roszczenia, nie jest art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tylko fakt, iż jej brat, a co za tym idzie spadkodawca, nabył przed śmiercią prawo do spornego świadczenia, czyli do wyrównania emerytury i emerytury za grudzień 2012 r. Jednak wnioskodawczyni nie zwróciła uwagi na to, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie dają żadnej podstawy prawnej do dochodzenia takiego roszczenia w drodze odwołania od zaskarżonej decyzji.

Należy podkreślić, że emerytura i renta są świadczeniami osobistymi, a zasady ich wypłaty zostały w sposób kompletny uregulowane w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. Z tych przepisów również wynika jasno, którym osobom mogą zostać wypłacone te świadczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego. Właśnie przepis art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych reguluje taką sytuację. Stosownie bowiem do jego treści w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba (tzw. niezrealizowane świadczenie). Przepis ten więc jasno określa krąg osób uprawnionych do świadczenia po zmarłym, przy czym osoby te nabywają prawo do niezrealizowanego świadczenia niezależnie od tego, czy są spadkobiercami, czy też nie.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że słusznie Sąd i instancji uznał, że wnioskodawczyni nie zalicza się do kręgu osób wymienionych w powyższym przepisie. Wnioskodawczyni jest siostrą zmarłego, wobec czego rozważenia wymagało, czy zmarły J. D., pozostawał w chwili śmierci na utrzymaniu wnioskodawczyni. Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy.

J. D. otrzymywał emeryturę w kwocie około 1.400,00 zł oraz posiadał oszczędności, co niewątpliwie sprzeciwia się uznaniu, iż pozostawał na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawczyni. Tym bardziej, że sama wnioskodawczyni nie kwestionowała, iż zmarły brat nie był na jej utrzymaniu.

W świetle tych okoliczności należy stwierdzić, że wnioskodawczyni na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wyłącznie w trybie w art. 136 powyższej ustawy mogłaby nabyć prawo do spornego świadczenia. Skoro więc nie spełnia przesłanki z tego przepisu, to brak jest podstaw do przyznania w niniejszym postępowaniu prawa do tego świadczenia, co słusznie stwierdził Sąd I instancji. Natomiast kwestia, czy sporne świadczenie objęte zaskarżoną decyzją weszło do spadku na podstawie art. 922 kc i czy przysługuje wnioskodawczyni – jako spadkobierczyni zmarłego brata - wymaga już ustalenia na drodze cywilnoprawnej przed sądem cywilnym, a nie organem rentowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie I na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację wnioskodawczyni i w punkcie II w oparciu o art. 102 kpc nie obciążył wnioskodawczyni kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

R.S.